



Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego czy Najmiłosierniejszego Zbawiciela?

Jeżeli [ludzie] nie uwielbią miłosierdzia Mojego, zginą na wieki (Dz. 965)! To Jezusowe wezwanie skierowane do wszystkich wiernych przez św. Faustynę, jako zachęta do praktykowania nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, nie może być bardziej dobitne i naglące. Według definicji ks. Ignacego Różyckiego, nabożeństwo jest rodzajem kultu religijnego, którego głównymi aktami są oddawanie czci, adoracja, ufność, modlitwa i kazania, będące rodzajem głoszenia chwały.

Przedmiotem nabożeństwa jest zaś to, do czego lub do kogo są skierowane w dosłownym znaczeniu słowa, akty czci, adoracja, zaufanie, modlitwa, a więc wszystko, co składa się na nabożeństwo. Dodatkowo rozróżniamy w każdym kulcie przedmiot formalny, przedmiot materialny bliższy i dalszy oraz cel.

Z lektury „Dzienniczka” Apostołki Bożego Miłosierdzia wynika jasno, iż niemal wszystkie objawienia przedstawiają Miłosierdzie Boże jako to, do czego powinny się kierować w dosłownym znaczeniu nasze akty uwielbienia, zaufania i modlitwy. Teksty mówiące o tym są tak liczne i jednoznaczne, iż jest rzeczą pewną, że miłosierdzie – będące miłością, dobrocią, litością jest właściwym przedmiotem nabożeństwa.

O ile ten fakt został jednogłośnie zaakceptowany przez teologów, zajmujących się nabożeń-

stwem do Miłosierdzia Bożego, o tyle jego specyfikacja napotkała na trudności interpretacji. Ograniczmy się tu do dwóch stanowisk, reprezentowanych przez najbardziej kompetentnych znawców nabożeństwa – ks. Michała Sopoćkę i ks. Ignacego Różyckiego. I tak, zdaniem pierwszego z nich przedmiotem formalnym w tym nabożeństwie jest *miłosierdzie Ojca, Syna i Ducha Świętego, które można nazwać miłością w obszerniejszym znaczeniu*. O ile ks. Różycki w analizie pism Siostry Faustyny Kowalskiej przyjmuje, że miłosierdzie Boga w Trójcy Świętej może być przedmiotem nabożeństwa, to jednak jego zdaniem właściwy przedmiot tegoż nabożeństwa nie został rygorystycznie ustalony, lecz jest zmienny w wewnętrznej sferze, określonej znaczeniem *miłosierdzia* w objawieniach. Zatem przedmiotem nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego może być nie tylko miłosierdzie Boga w Trójcy Świętej Jedyne, ale również miłosierdzie Boga Ojca Przedwiecznego, jak i Bosko-ludzkie miłosierdzie Serca Jezusowego; może nim być miłosierdzie samego Jezusa, jako Miłosierdzia Wcielone czy wreszcie nade wszystko, jak podpowiadają liczne teksty „Dzienniczka” – Boskie miłosierdzie Jezusowe.

Zbawiciel, zdaniem ks. Ignacego Różyckiego, jest przedmiotem głównym nabożeństwa, gdyż właściwie wszystkie akty kultu mają Jezusa jako należyty cel, nawet wówczas, kiedy są zasadniczo kierowane do innej Osoby. Tak jest w Koronce do Bożego Miłosierdzia, w której zwracamy się do miłosierdzia Ojca. Według objawień z września i grudnia 1936 roku oraz ze stycznia 1938 roku, Jezus jawi się nie tylko jako dawca łask przywiązanych do Koronki, ale także jako obiekt ufności. Ten fakt po-

siada swoje doktrynalne uzasadnienie w Ewangelii św. Jana: *Ja jestem Drogą... Nikt nie idzie do Ojca inaczej, jak tylko przeze mnie* (J 14, 6).

W ten sposób jest On dawcą nie tylko nadzwyczajnej obfitości łask, przywiązanych do nabożeństwa w ogólności, lecz również w szczególności – dawcą najbardziej specjalnej łaski *jakby drugiego chrztu*, związanej z obchodem święta Miłosierdzia, dawcą łaski dobrej śmierci, łask przyobiecanych tym, którzy będą odmawiać Koronkę, łask związanych z Godziną Miłosierdzia, czcią obrazu czy rozszerzaniem kultu Bożego Miłosierdzia.

Miłosierdzie Jezusa – miłość, dobroć i litość – zostało okazane ludzkości w Jego męce w najwyższym stopniu. Stąd uciekając się w modlitwie do męki Pańskiej, bazujemy na akcie najwyższej miłości ku nam. Już w pierwszym objawieniu dotyczącym tego nabożeństwa z lutego 1931 roku Jezus podkreślił swoją miłość, ukazaną poprzez mękę; polecając przeżywać Godzinę Miłosierdzia, przyobiecując: *W tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która mnie prosi przez mękę Moją*; w Koronce do Miłosierdzia Bożego nakazał prosić Ojca Przedwiecznego przez swoją *bolesną mękę*, a w objawieniu z lutego 1935 roku mówił: *Wspomnijcie na mękę Moją i jeżeli nie wierzycie słowom Moim, wierzcie przynajmniej ranom Moim* (Dz. 379).

A zatem Miłosierdzie Boże, rozumiane jako miłosierdzie Trójcy Świętej, a w sposób szczególny objawione w Jezusie, stanowi przedmiot formalny nabożeństwa. O ile cel nabożeństwa – budzenie ufności ku Bogu – nie budził kontrowersji, to jednak przedmiot materialny znów stał się powodem rozlicznych spekulacji i dyskusji. Zdaniem bł. ks. Sopoćki – przedmiotem materialnym w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego są Krew i Woda, które wypłynęły z boku Jezusa na krzyżu. Ksiądz Różycki natomiast za przedmiot materialny tego nabożeństwa uznał obraz Bożego Miłosierdzia, o którym Jezus powiedział w objawieniu z dnia 24 października 1936 roku: *Żądam czci dla Mojego miłosierdzia (...) przez cześć tego obrazu, który jest namalowany* (Dz. 742).

Długi okres czasu prowadzona była burzliwa dyskusja nad samym pojęciem kultu Miłosierdzia Bożego. Początkowo, inspirując się objawie-

niami Siostry Faustyny, bł. ks. Michał Sopoćko szerzył nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Jednakże wobec sprzeciwu, iż w Kościele nie ma zwyczaju czci jednego przymiotu Bożego, wileński spowiednik Sekretarki Bożego Miłosierdzia zmienił opcję i zaczął propagować nabożeństwo do Najmiłosierniejszego Zbawiciela. Być może wpływ na jego pogląd miała encyklika Piusa XI z 1928 roku „*Miserentissimus Redemptor*” (Najmiłosierniejszy Odkupiciel), zachęcająca m.in. do Godziny Świętej wraz z cierpiącym Jezusem. Wiązało się to oczywiście ze zmianą nazwy obrazu oraz święta. Gruntowna analiza pism Siostry Faustyny dowodzi jednak, że nie ma w nich mowy o *miłosiernym* czy *najmiłosierniejszym* Zbawicielu, lecz o *Miłosierdziu Bożym* lub *Pańskim*. Niemniej jednak wskutek ówczesnej interpretacji postawy Stolicy Apostolskiej oraz dyskusji teologów nazwa *nabożeństwo do Najmiłosierniejszego Zbawiciela* vel *Miłosiermeo Chrystusa* stała się niejako teologicznie *poprawniejsza* i obowiązująca. Przyczynił się do tego w głównej mierze wybitny teolog – sługa Boży ks. Wincenty Granat. Dopiero encyklika św. Jana Pawła II o Bożym Miłosierdziu „*Dives in misericordia*” definitywnie ucięła ten kierunek, przywracając poprawną, pierwotną nazwę nabożeństwu, w którym czcimy Miłosierdzie Boga w Trójcy Świętej Jedyne, nie ograniczając się do kultu Miłosierdzia Bożego *ucieleśnionego* w Jezusie Chrystusie.

ks. Piotr Szweda MS

Córko Moja, czyn, co jest w twej mocy w sprawie rozszerzenia czci miłosierdzia Mojego, Ja dopełnię, czego ci nie dostawa. Powiedz, zbolalej ludzkości, niech się przytuli do miłosiernego serca Mojego, a Ja ich napelnię pokojem. Powiedz, córko Moja, że jestem miłością i miłosierdziem samym (Dz. 1074).

Niech Ci będzie cześć i chwała, o Trójco Święta, wiekuisty Boże; niechaj miłosierdzie tryskające z wnętrzości Twoich osłania nas przed słusznym gniewem Twoim. Niechaj rozbrzmiewa cześć niepojętemu miłosierdziu Twemu; na wszystkich dziełach Twoich jest pieczęć niezgłębionego miłosierdzia Twego, o Boże (Dz. 1007).